

# Zdzisław Kijas

---

"Thessalonicher- und Pastoralbriefe  
des heiligen Paulus. Für das  
betrachtende Gebet erschlossen",  
Hans Urs Von Balthasar, Freiburg  
1992 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 64/1, 170-171

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

o badanych biografiach starożytnych. Co więcej, trzy z nich, *Ewagoras*, *Eurypides* i *Apoloniusz* odbiegają od modelu wspólnego bardziej niż Ewangelie! Zespół cech znalezionych w Ewangeliach zbliża je zwłaszcza do starożytnych biografii mędrców i filozofów (nacisk na nauczanie mistrza).

Główne wspólne cechy gatunkowe Ewangelii i antycznych *bioi* są następujące: A. Wzmianki o bohaterze już w początkowej partii utworu. B. Ilościowe skupienie na nim – wzmiankowanie go znacznie częściej niż innych osób; nie wychodzenie ku innym tematom; dobór tła związanego z jego życiem; skupienie na najważniejszej części życia bohatera; obszerne uwzględnienie okoliczności śmierci. W tym momencie widać też, że biografie Jezusa mogą stanowić podgrupę w kategorii *bioi*. C. Stosunkowo zwarte opowiadanie prozą o średniej długości, 5-10 tys. słów; włączenie szeregu krótkich opowiadań i logiów zaczerpniętych ze źródeł pisanych i ustnych; połączenie ramowego porządku chronologicznego z układem tematycznym (zwłaszcza przy cytatach z nauczania); charakteryzowanie bohatera głównie przez relacje o jego czynach i słowach. D. uwzględnienie pewnych stałych tematów (pochodzenie, narodziny, wielkie czyny, cnoty, śmierć i jej znaczenie); styl od bardziej literackiego po taki, który zwraca się do zwykłego czytelnika; wskazanie na wzorcowe cechy bohatera i na osobiste, indywidualne; wielorakie cele; poinformowanie bez zaniedbania wszakże walorów literackich: pochwała bohatera, utrwalenie jego pamięci, pokazanie go jako przykładu; jego apologia wobec przeciwników.

Można uznać, że teza o przynależności Ewangelii pod względem gatunku literackiego do starożytnego *bioi* została przez autora udowodniona. Słusznie zauważa on też, że nie należy przeciwstawiać sobie gatunku Ewangelii synoptycznych i Janowej mimo nieco odmiennego potraktowania mów Jezusa. Celnie podkreśla, że biograficzny charakter Ewangelii każe skupić ich interpretację na osobie Jezusa raczej niż na wkładzie teologicznym wspólnoty chrześcijańskiej bądź autora.

Natomiast nieobecny jest w książce problem historycznej wartości *bioi*. Zaznaczono ich ścisłe pokrewieństwo z historiografią oraz luźniejsze z tradycjami o mędrcach i filozofach, jak też odmiennosc od powieści – ale temat nie został rozwinięty (inaczej niż we wspomnianej książce Aunes'a). Jest to o tyle zrozumiałe, że sprawy te wymagałyby obszernego osobnego omówienia. Autor skupił się na jednej tylko problematyce, a mianowicie literackiej i dzięki temu doszedł do wniosków jednoznacznych i dobrze uzasadnionych.

Michał Wojciechowski, Warszawa

Hans Urs Von BALTHASAR, *Thessalonicher – und Pastoralbriefe des Heiligen Paulus. Für das betrachtende Gebet erschlossen von Hans Urs Von Balthasar*, Johannes Verlag Einsiedeln, Freiburg 1992, s. 238.

„Książka ta – pisze we wstępie jej autor – nie jest przeznaczona do (od)czytania, lecz nadaje się wyłącznie jako pomoc do modlitwy medytacyjnej” (s.7). Wg zamiaru jej twórcy powinna ona dać modlącemu się okazję do „głębszego uwielbienia Bożego słowa, pokorniejszej jego miłości i do bardziej zdecydowanego wprowadzenia go w życie”. Pismo Św. jest bowiem dziełem i słowem Ducha Świętego, który jako właściwy jego autor mówi i myśli w ludziach i przez nich. Stąd więc jego najgłębszy sens jest boski, wieczny i niezmierny. Ponadto Biblia jest wskazaniem przez Ducha Świętego na Boże Słowo, które stało się Ciałem – Jezusa Chrystusa i nigdzie indziej nie spotkamy Syna, jako Słowa, bliżej aniżeli tutaj.

Skoro Bóg jest Duchem i my także jesteśmy duchami pełnymi wolności i rozumu, stąd też nie możemy ograniczać się wyłącznie do sakramentalnej pobożności, lecz powinniśmy czcić Boga objawiającego się na sposób duchowy, również w ten sam sposób, czyli duchowy. Taką próbą duchowego spotkania się z Bożym słowem nazywa autor „modlitwą słuchającą albo kontemplacyjną” (*hörende oder kontemplative Gebet*) (s.8). Nie wyklucza to oczywiście tzw. naukowej lektury Biblii, przyjmuje ją, ale nie stawia na pierwszym miejscu, jako rzecz najważniejszą. Przed „szkiełkiem i okiem” H.U. von Balthasar stawia modlitwę i kontemplację. Są one warunkiem *sine qua non* do każdego głębszego poszukiwania teologicznych. Teologia bowiem nie jest niczym innym, jak próbą interpretacji, odczytania dokumentów zachowanych w świętym przekazie. Sam termin „interpretacja” nie oznacza jednak w pierwszym rzędzie krytyki tekstu, lecz sam trud odczytania, na ile to możliwe, *sensus divinus*

biblijnego tekstu. Aby jednak sprostac temu zadaniu konieczna jest, ze strony czytajacego, pokora serca, otwartosc na Boza moc, na swiatlo Ducha Swietego, czyli inaczej postawa modlitewna.

Tematyka wzajemnego powiazania modlitwy i Pisma Swietego teolog szwajcarski, zmarly 26 czerwca 1988 r., interesowal sie przez cale swoje zycie. Wystarczy tylko podac kilka tytulow z jego rozleglej bibliografii: *Das betrachtende Gebet*, Johannes Verlag Einsiedeln 1955, 1977; *Du hast Worte ewigen Lebens*, Trier 1989; *Licht des Wortes*, Paulinus-Verlag Trier 1987, 1992 oraz inne prace.

Powyzsza pozycja stanowi wiece duchowy komentarz autora do pierwszego i drugiego Listu do Tesaloniczan, do pierwszego i drugiego Listu do Tymoteusza oraz do Listu do Tytusa. Poszczególne wersety wyliczonych wyzej listow we wlasnym przekladzie, Von Balthasar opatruje duchowa refleksja, czym przybliza sie do Ojcow Kosciola. Oni takze starali sie odczytac duchowy sens Biblii.

H.U. von Balthasar usiluje ponownie przywrócic swiezosc i moc Bozemu slowu, ktore je utracilo w pewnej mierze kosztem przesadnej troski o „naukowość” swoich komentarzy. Ponadto dodaje odwagi tym, którym moze brak przygotowania na scisla „naukowa” lekture Biblii ograniczajac sie wylacznie do rozwazan osobistych i egzystencjalnych. W ocenie Von Balthasara sa one rownie wartosciowe i rownie bardzo wzne.

Zdzislaw Kijas OFMConv., Lublin

*Storia della teologia. I: Epoca patristica*, Casale Monferrato 1993 ss. 660.

Przedstawiana tu historia teologii okresu patrystycznego jest pierwsza z trzech czesci wiekszej calosci, a mianowicie historii calaj teologii katolickiej. Czesc druga, w dwuch voluminach, ma dotyczyc teologii sredniowiecznej, czesc trzecia za, teologii nowozytniej i wspolczesnej, do Soboru Watykańskiego II.

Calosc jest inicjatywa wydawnictwa Piemme, ktore to wydawnictwo powierzyla redakcje tomu poswieconego pierwszym wiekom chrzescijanstwa Instytutowi Patrystycznemu Augustinianum. Redaktorami tego tomu sa Angelo di Berrardinosa i Basil Studeer OSB, a autorami poszczegolnych rozdzialow w wiekszosci profesorowie zwiazani z Augustinianum, a wiec, oprócz wyzej wymienionych: Prosper Grech, Eric Osborn, Henri Croutel, Manlio Simonetti i Lorenzo Perrone.

Redaktorzy calosci sa swiadomi, ze przygotowywana przez nich historia teologii ukazuje sie po wielu innych opracowaniach tego typu: podręcznikach, historiach, syntezach. Dlatego tez prezentacja calogo cyklu, napisana w imieniu redakcji przez Luciano Pacomio, jest poswiecona niemal wylacznie wyjasnieniu jakie zalozenia metodologiczne przyswiecaly ich zamiarowi, czy inaczej, by uzyc wlasnego sformulowania zespolu redakcyjnego, temu, „jaki sens chcieli zrealizowac”. Najpierw wiec sa wyliczone najwazniejsze z dotychczasowych dzieł majacych ambicje przedstawienia calaj teologii od poczatku chrzescijanstwa az do Soboru Watykańskiego II. Dzieła te sa przedstawione od strony swoich zalozen metodologicznych. Redaktorzy chcą w ten sposob dac mozliwie pelny obraz tego, wedlug jakich kluczy do tej pory systematyzowano i prezentowano dzieje mysli teologicznej. Nastepnie za – jakby w opozycji do metod wznie omowionych – przedstawiaja swoje wlasne podejscie, klucz, wedlug ktorego oni usilowali odczytywac dzieje mysli teologicznej. Ksiazka ta zostala wiec pomyslna jako, najkrócej mówiac, historia metody, sposobow uprawiania teologii. Redaktorzy, przedstawiajac swoje zalozenia wyrazaja rowniez przekonanie, ze zredagowana w taki sposob historia teologii wpisuje sie w miejsce do tej pory pozostawione puste i, mimo ze podejmuje sie opracowania materiału wielokrotnie juz opracowanego, nie powtarza tego, co juz zostalo zrobione.

Przedstawiajac bardziej szczegolowo swoje zamiary, redaktorzy stwierdzaja, ze przygotowane przez nich opracowanie jest historia teologii najszerzej rozumianej. Pisza, ze nie jest to ani historia dogmatow, ani suma prezentacji dzieł poszczegolnych wielkich teologow, uszeregowanych chronologicznie: nie jest to zatem historia literatury chrzescijanskiej; nie jest to wreszcie historia Kosciola, pisana pod jakimis specyficznym aspektem.

Sa to dzieje tworczości teologicznej uprawianej w Kosciole. Jest to zatem prezentacja najpierw okolicznosci, inspiracji, jakie wplywaly w danym czasie na parazy, nastepnie